

Sygn. akt I ACa 1357/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Lidia Sularzycka

Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. J. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o przyjęcie w poczet członków i zawarcie umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 kwietnia 2014 r.

sygn. akt I C 1159/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazuje Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przyjęcie G. J. (1) w poczet członków oraz zawarcie umowy o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. 41,30 m², położonego na piątej kondygnacji (czwarte piętro), składającego się z dwóch pokoi, kuchni z oknem wychodzącym na loggię, łazienki z wc, przedpokoju i loggi uznając, że wkład mieszkaniowy związany z tym prawem jest w całości opłacony oraz odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami procesu,**
- 2. odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami procesu w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt I ACa 1357/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 października 2013 roku G. J. (1) wniosła o nakazanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. (dalej także – Spółdzielnia) przyjęcia jej w poczet członków, zawarcie przez pozwaną z powódką umowy o ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu G. J. (1) wskazała, że jest spadkobiercą w częściach równych wraz ze swoim bratem G. J. (2) po swojej matce I. J., której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.. Według relacji powódki w dniu 11 marca

2009 r. złożyła deklarację o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni i dokonanie przydziału lokalu (...) położonego w W. przy ul. (...). Brat powódki w dniu 11 marca 2009 r. oświadczył, iż z wnioskiem o przyjęcie w poczet członków wstąpi jego siostra G. J. (1). W ocenie strony powodowej, mimo przekroczenia terminu określonego w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej - u.s.m.), zarząd Spółdzielni przywrócił G. J. (1) uchybiony termin do złożenia deklaracji członkowskiej. Ostatecznie jednak zarząd pozwanej nie zajął się rozpatrzeniem powyższej deklaracji złożonej przez powódkę.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała, że powódka nie złożyła deklaracji członkowskiej ani zapewnienia o gotowości do zawarcia umowy w przewidzianym w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych rocznym terminie zawitym; jej zdaniem, roszczenia powódki wygasły. Pozwana podniosła również, że wskazany termin roczny nie podlega przywróceniu. Spółdzielnia przyznała, że powódka korespondowała, również za pośrednictwem swego pełnomocnika, ze Spółdzielnią, ale korespondencja dotyczyła kwestii uzupełnienia wkładu do wartości rynkowej, ponad kwotę odziedziczoną. Pozwana podniosła także fakt nieopłacania przez powódkę czynszu od chwili śmierci matki oraz nie wniesienia brakującej części wkładu.

Te względy, zdaniem pozwanej, nie pozwalają uznać, że powódce przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków i ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do spornego lokalu mieszkalnego.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od G. J. (1) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. J. przysługiwało lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku położonym przy ul. (...) w W.. I. J. zmarła w dniu 07 grudnia 2006 r. W chwili jej śmierci w opisanym lokalu na stałe zamieszkiwała także jej córka G. J. (1).

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2007 r. (sygn. akt I Ns 1033/07) Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia stwierdził, że spadek po I. J. nabyli: córka G. J. (1) oraz syn G. J. (2) po 1/2 części każde z nich.

Pismem z dnia 10 marca 2009 r. G. J. (2) wniósł do pozwanej Spółdzielni o wypłatę należnej mu po zmarłej matce części wkładu mieszkaniowego, zrzekając się jednocześnie prawa do ubiegania się o tytuł do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. na rzecz swojej siostry G. J. (1).

G. J. (1) pismem z dnia 11 marca 2009 r. wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z wnioskiem o przyjęcie jej w poczet członków Spółdzielni oraz o ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., deklarując jednocześnie wniesienie wymaganego wkładu mieszkaniowego.

Jak ustalił Sąd, do chwili obecnej Spółdzielnia nie rozpatrzyła wniosku powódki o przyjęcie jej w poczet członków Spółdzielni oraz o ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Spółdzielnia pismem z dnia 11 kwietnia 2012 r. zakreśliła powódce ostateczny termin na złożenie niezbędnych dokumentów do pozyskania tytułu prawnego do przedmiotowego lokalu oraz poinformowała, iż w przypadku uchybienia wskazanego terminu zostanie rozpoczęta procedura o eksmisję. Następnie Spółdzielnia wytoczyła sprawę o eksmisję

przeciwko G. J. (1), która toczy się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie VI Wydziałem Cywilnym pod sygn. akt VI C 2987/12.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do art. 11 ust. 1 u.s.m. w brzemieniu obowiązującym w dacie śmierci I. J. (07 grudnia 2006 r.); wskazał, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego wygasło z chwilą ustania członkostwa, a to ustaje m.in. na skutek śmierci członka, z datą jego zgonu.

Sąd przywołał także treść art. 15 ust. 2 i 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w brzmieniu obowiązującym w dniu 07 grudnia 2006 r. Zdaniem Sądu Okręgowego przewidziany w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych roczny termin, po upływie którego roszczenia o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego wygasają, ma charakter terminu zawitego, nie może zatem zostać przedłużony czy przywrócony. Terminy zawite prawa materialnego są z reguły krótsze niż terminy przedawnienia, a to ograniczenie określa się z reguły jako bardziej intensywne, gdyż niedopełnienie przez zobowiązany podmiot czynności wymaganych przez ustawę i w terminie przez ustawę przewidzianym, powoduje w zasadzie wygaśnięcie prawa. Traktowanie prekluzji w taki sam sposób jak przedawnienia, prowadziłoby do wypaczenia instytucji prekluzji albo do podważenia celu ustawodawcy, który co do dochodzenia lub realizacji niektórych praw wprowadza ostre rygory czasowe. Z treści przepisu art. 15 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wynika zatem, że roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu wygasa po upływie tego terminu.

Bieg rocznego terminu o którym mowa w art. 15 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych rozpoczyna się z chwilą śmierci członka spółdzielni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 roku, sygn.. akt II CSK 237/08, publik. M. Spół. 2009/2/39 – 41). W sprawie więc bieg rocznego terminu do dopełnienia czynności skutkujących zachowaniem powstałych roszczeń zmierzających do ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego rozpoczął się dla G. J. (1) w dniu 07 grudnia 2006 r., w dacie śmierci jej matki. W tej sytuacji roczny termin do dopełnienia czynności skutkujących zachowaniem powstałych roszczeń upłynął powódce w dniu 07 grudnia 2007 r.

Wobec tego zaś, że powódka G. J. (1) złożyła deklarację członkowską i zapewnienie o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie prawa do lokalu dopiero w dniu 11 marca 2009 r. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka uchybiła rocznemu zawitemu terminowi do złożenia deklaracji członkowskiej i zapewnienia o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie prawa do lokalu po zmarłej matce. W ocenie Sądu opóźnienie to obciążało wyłącznie powódkę i spowodowało dla niej negatywne skutki prawne. Ani postępowanie spadkowe, ani też ustalenie jednej osoby, której będzie przysługiwać prawo do wkładu mieszkaniowego, nie miały wpływu na bieg opisanego wyżej rocznego terminu do zachowania roszczeń o przyjęcie w poczet członków spółdzielni i uzyskanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. W ocenie Sądu powódka miał możliwość złożenia deklaracji członkowskiej w wymaganym terminie. Powódka jednak tego nie uczyniła; przeciwnie przez kilka lat nie zrobiła nic w celu uzyskania członkostwa spółdzielni i prawa do lokalu. Powódka dopiero po wystąpieniu przez Spółdzielnię z powództwem o eksmisję, wystąpiła z niniejszym powództwem, przy czym od upływu opisanego wyżej rocznego terminu upłynął okres prawie 6 lat.

W ocenie Sądu pozwany nie przywrócił powódce terminu do złożenia oświadczenia o przyjęcie jej w poczet członków Spółdzielni oraz o ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., albowiem nie miał takiej możliwości. Uznał, że nawet gdyby pozwana Spółdzielnia złożyła takie oświadczenie wyrażając zgodę na przywrócenie terminu,

to byłoby ono bezskuteczne wobec ustawowo określonego terminu zawitego do zachowania przedmiotowych roszczeń.

Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powódki wygasło wobec nie złożenia przez nią deklaracji członkowskiej wraz z pisemnym zapewnieniem o gotowości do zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w terminie rocznym od śmierci jej matki I. J.. W tej sytuacji oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wyroku tego apelację wniosła powódka.

Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz wadliwą wykładnię art. 15 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Podniosła, że Spółdzielnia przywróciła powódce termin do złożenia deklaracji członkowskiej oraz wystąpienia z wnioskiem o zawarcie umowy dotyczącej zajmowanego lokalu, jednakże zażądała zwaloryzowanej połowy wkładu mieszkaniowego, a nie kwoty nominalnej.

Sąd drugiej instancji w wyniku uzupełnienia z urzędu postępowania dowodowego w postaci dopuszczenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, ustalił dodatkowo, że wkład mieszkaniowy, który był związany z wygasłym lokatorskim prawem do lokalu, był uiszczony w całości i nie wymagał uzupełnienia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest usprawiedliwiona.

Podzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne z uzupełnieniem wskazanym powyżej, w zakresie odnoszącym się do wkładu mieszkaniowego oraz zgadzając się ze stanowiskiem powódki, że stanowisko pozwanej w istocie wskazywało, że nie znajdowała ona przeszkód, aby uwzględnić roszczenie powódki pomimo uchybienia terminowi rocznemu, o którym mowa w art. 15 ust. 4 u.s.m., a uzależniła jego realizację od uzupełnienia wkładu mieszkaniowego w wysokości połowy zwaloryzowanej jego wysokości, odnoszonej do rynkowej wartości lokalu, uznać należało, dokonana subsumpcja naruszała powołany przepis wadliwie zakładając a limine, że nie ma możliwości nieuwzględnienia upływu tego terminu.

Na wstępie przypomnieć należy, że zasadniczo nie budzi wątpliwości ani w orzecznictwie, ani w doktrynie, że wskazany w art. 15 ust. 4 u.s.m. termin dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 15 ust. 1- 3 u.s.m., jest terminem prawa materialnego, zwanym terminem zawitym, chociaż nie można nie zauważyć, że są także głosy w piśmiennictwie, iż jest to termin instrukcyjny, którego naruszenie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a te mogą być zniweczone na zasadach ogólnych, związanych z przedawnieniem roszczeń majątkowych. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela tego ostatniego poglądu uznając, że dostateczną ochronę osób uprawnionych na podstawie powołanego przepisu stwarza poprawne jego odczytanie, z odpowiednim zastosowaniem – poprzez art. 1 ust. 7 u.s.m. – art. 42 ust. 8 pr. spółdz. i odpowiednim wykorzystaniem dorobku judykatury związanego z instytucją nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

Przyjmuje się, że kwalifikację terminu jako zawitego przesądza zawarty w przepisie zwrot, że ograniczone nim uprawnienie wygasa. Celem terminu zawitego jest czasowe ograniczenie przysługującego danemu podmiotowi uprawnienia. Podobny cel - w odniesieniu do roszczeń majątkowych - mają także terminy przedawnienia. Poza podobieństwami w postaci wspólności

celu, skutku w postaci zwolnienia od spełnienia świadczenia oraz zakazu modyfikacji przez strony, terminy przedawnienia i terminy zawite (prekluzyjne) dzielą istotne różnice. Termin przedawnienia dotyczy wyłącznie roszczeń majątkowych; skutkiem jego upływu jest uprawnienie zobowiązanego do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia, przy czym upływ terminu uwzględniany jest wyłącznie na zarzut zobowiązanego, który ponadto może się zrzec korzystania z tego zarzutu (art. 117 § 1 i 2 k.c.), jak również uznać przedawniony dług. Z kolei zakres zastosowania terminów zawitych jest szerszy, obejmują one bowiem zarówno roszczenia majątkowe, jak i inne uprawnienia, a konsekwencją ich upływu jest wygaśnięcie prawa, co sąd uwzględnia z urzędu.

Co do zasady zobowiązany nie może skutecznie uznać sprekludowanego długu ani zrzec się korzystania ze skutków upływu terminu.

Można jednak zauważyć, że ten rygoryzm prekluzyjny nie ma bezwzględnie charakteru. Może być on łagodzony zarówno przez samego ustawodawcę, jak i poprzez odpowiednie zastosowanie przez sąd art. 5 k.c., poprzez uznanie, że w wyjątkowych przypadkach, można nie uwzględnić upływu danego terminu.

Przykładem terminów zawitych są terminy określone m.in. w art. 88 § 2, art. 677, 719, 848, 563 § 1, art. 568 § 1, art. 571, 576, 344 § 2, art. 347 § 2 k.c., art. 32 § 1a-3 i art. 42 § 6 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze, czy w art. 15 ust. 4 u.s.m.

O ile art. 119 k.c. zakazuje bezwzględnie modyfikowania przez strony terminów przedawnienia, o tyle przepisy kodeksu cywilnego dopuszczają wyjątki od reguły niedopuszczalności umownego wpływu na długość i bieg terminów zawitych, przewidując w poszczególnych wypadkach ich kształtowanie przez strony (art. 395 § 1, art. 558 i 598 § 2 k.c.).

Na gruncie stosunków spółdzielczych, art. 42 § 6 pr. spółdz. przewiduje, że powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Jednakże, zgodnie z § 8 tego przepisu, Sąd może nie uwzględnić upływu terminu, o którym mowa w § 6, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Ten ostatni przepis, odpowiednio zastosowany także do terminu zawitego, o którym mowa w art. 15 ust. 4 (w zw. z ust. 2) u.s.m., a to poprzez ogólną regułę art. 1 ust. 7 u.s.m., pozwala złagodzić rygoryzm wprowadzony przez ustawodawcę, z przyczyn w nim wskazanych.

Tym zdaje się kierowała także Spółdzielnia, w istocie godząc się na uwzględnienie roszczenia powódki, ale uzależniając jego spełnienie od uzupełnienia połowy wkładu mieszkaniowego, w zwaloryzowanej wysokości (odnoszonej do wartości rynkowej lokalu), w tle wskazując, że musi rozliczyć brata powódki.

Przed ostatecznym wyjaśnieniem subsumpcji w sprawie niniejszej, jakiej dokonał Sąd Apelacyjny, przypomnieć jeszcze należy, że w judykaturze wskazuje się, iż są różne przyczyny wprowadzenia terminów przedawnienia i terminów zawitych. Termin przedawnienia ma służyć ochronie interesu jednostki, natomiast termin zawity ochronie interesu ogólnego, m.in. takich jak porządek prawny, prawidłowość funkcjonowania gospodarki narodowej lub stabilizacja rodziny. W realiach sprawy, taką wartością jest skrócenie czasu niepewności co do tego, jakie prawo będzie przysługiwać osobie bliskiej dotychczasowego spółdzielcy oraz ochrona praw spadkobierców

(albowiem roszczenie z art. 15 ust. 1 – 3 u.s.m., ma pierwszeństwo przed regulami wynikającymi z dziedziczenia).

Jak jednak widać z powyższego, w przypadku roszczeń z art. 15 u.s.m., następuje zbliżenie ratio legis obu instytucji, albowiem w grę wchodzi w istocie ochrona interesów spółdzielni i spadkobiercy (innego, niż ten korzystający ze szczególnego roszczenia przewidzianego w tym przepisie), a więc ochrona interesów indywidualnych.

Artykuł 5 k.c. reguluje instytucję nadużycia prawa podmiotowego, stanowiąc, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Działanie lub zaniechanie uprawnionego wbrew tej regule nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Uwzględnienie zarzutu nadużycia tego prawa oznacza, że w konkretnych okolicznościach faktycznych przyznane normą prawo podmiotowe zostaje uznane za wykonywane bezprawnie, wskutek czego nie podlega ochronie.

Dopuszczalność oceny zarzutu upływu terminów zawitych w aspekcie stosowania klauzul generalnych była przedmiotem rozważań orzecznictwa i doktryny już na gruncie unormowań obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Skutki czasowego ograniczenia dochodzenia roszczeń określały przepisy ustawy z dnia 18 czerwca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 - dalej: "p.o.p.c."). Ustawodawca, nakazywał odpowiednie stosowanie przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych do terminów zawitych do dochodzenia roszczeń, chociaż zachował odrębność obu rodzajów terminów.

Po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. kodeksu cywilnego wątpliwości dotyczące możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego wiązały się z zagadnieniem dopuszczalności stosowania per analogiom art. 117 § 3 k.c. Artykuł XIII ustawy z dnia 13 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm. - dalej: p.w.k.c.") stanowił, że ilekroć w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń, uważa się je od dnia wejścia w życie kodeksu za terminy przedawnienia. Poza tym unormowaniem pozostały terminy zawite inne niż służące do dochodzenia roszczeń majątkowych, znajdujące się w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego oraz wszystkie terminy zawite, w tym także do dochodzenia roszczeń majątkowych, wprowadzone przepisami kodeksu cywilnego. Intencją ustawodawcy nie było zatem całkowite zrównanie terminów zawitych z terminami przedawnienia, a jedynie stopienie ich w jedną instytucję określonej kategorii. Artykuł 117 § 3 k.c. mógł być więc stosowany wprost do terminów przedawnienia oraz zrównanych z nimi terminów zawitych do dochodzenia roszczeń zawartych w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego i w tym zakresie wyłączone było stosowanie klauzuli generalnej określonej w art. 5 k.c.

Na skutek uchylecia art. 117 § 3 k.c. ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) powrócił problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. do upływu terminów zawitych. W odniesieniu do terminu dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi problem rozstrzygnęła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93 (OSNCp 1993, nr 9, poz. 153), stwierdzająca, że skorzystanie z zarzutu upływu terminu zawitego ograniczającego uprawnienia dochodzone z tytułu rękojmi może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że termin określony w art. 568 § 1 k.c. jest ze swej natury terminem przewidzianym do dochodzenia roszczeń majątkowych, a skoro art. 5 k.c. nie wskazuje bliżej prawa, z którego nie wolno czynić użytku sprzecznego z zasadami przez ten przepis określonymi, to może być on stosowany również w

odniesieniu do prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczenia majątkowego po upływie terminu zawitego.

Tę linię orzecznictwa potwierdziły wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 115/98 (nie publ.) i z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 ("Izba Cywilna" 2002, nr 3, s. 47) oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02, (OSNC 2003, nr 6, poz. 78). Stosowanie art. 5 k.c. zaaprobowano także przy ocenie upływu terminu określonego w art. 534 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, nie publ.), przy ocenie upływu terminu realizacji roszczeń przewidzianych w art. 221 Prawa spółdzielczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1997 r., I CKN 165/97, nie publ.) i przy ocenie upływu terminu zawitego określonego w art. 574 k.s.h. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 15/10, "Izba Cywilna" 2011, nr 5, s. 24).

Zgodnie z art. 117 § 3 k.c., sąd, państwowa komisja arbitrażowa lub inny organ powołany do rozpoznawania spraw danego rodzaju uwzględniały upływ przedawnienia z urzędu. Można jednak było nie uwzględnić jego upływu, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Był to jeden z przepisów zawierających tzw. szczegółową klauzulę nadużycia prawa i w konsekwencji wyłączających stosowanie art. 5 k.c. zgodnie z regułą *lex specialis derogat legi generali*.

Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77 (OSNCP 1979, nr 3, poz. 40) przyjął, że sąd może na podstawie art. 117 § 3 k.c., stosowanego w drodze analogii, nie uwzględnić upływu rocznego terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy, jeżeli oddalenie spóźnionego żądania prowadziło do rażącego pokrzywdzenia nabywcy.

Kończąc te ogólne wątki, uznać należy, że w realiach sprawy uznanie upływu terminu rocznego, jako wygaszającego roszczenie powódki, należało uznać za rażąco krzywdzące powódkę.

Powódka stale mieszkała z matką w przedmiotowym lokalu i mieszka tam nadal. Jest osobą ubogą; zarabia w granicach minimalnego wynagrodzenia i została w całości zwolniona od kosztów sądowych w sprawie, jest osobą samotną.

Miała świadomość pokrzywdzenia powódki odmową uwzględnienia jej roszczeń Spółdzielnia, skoro nie czyniła jej bezwzględnej odmowy w postępowaniu przedsądowym. Tym bardziej, że wkład mieszkaniowy związanym z lokatorskim prawem do lokalu był w pełni opłacony, co przyznał prezes Spółdzielni słuchany w charakterze strony.

Zarazem Spółdzielnia stanęła na błędnym stanowisku, że ma uprawnienie do rozliczenia brata powódki, z tytułu dziedziczenia prawa do wkładu, w innej sytuacji, niż ta przewidziana w art. 15 ust. 6 u.s.m. w zw. z art. 11 ust. 2¹ i 2² u.s.m.

W świetle tego co zostało wyżej powiedziane, prawo nieuwzględnienia upływu terminu zawitego przysługuje tylko Sądowi i to Sąd Apelacyjny niniejszym uczynił. „Przywracając” powódcie roszczenie z art. 15 ust. 2 u.s.m. Sąd uznaje, że powódka jest osobą bliską, o której mowa w art. 2 u.s.m., która ma prawo uzyskać prawo lokatorskie, wchodząc w prawa swej matki, w tym przede wszystkim w zakresie związanym z uiszczonym wkładem mieszkaniowym.

Prawo osoby bliskiej z art. 15 ust. 2 u.s.m. wyprzedza dziedziczenie, jako szczególna reguła nabycia prawa majątkowego. Spadkobierca (tu: brat powódki), ma roszczenie do powódki z tytułu dziedziczenia prawa do wkładu, którego może domagać się wprost od niej, w ewentualnym

postępowaniu sądowym. Brak natomiast jakiegokolwiek procedury, aby zobowiązanym z tego tytułu mogła być Spółdzielnia. Ta ostatnia może nią być tylko w sytuacji, o której mowa w art. 15 ust. 6 u.s.m., która jednak nie ziściła się, skoro Sąd uwzględnił roszczenie powódki.

Orzeczenie uwzględniające powództwo nie pozbawia Spółdzielni prawa domagania się od powódki uzupełnienia wpisowego i udziałów, w związku z uzyskanym członkostwem, stosownie do postanowień statutowych.

Mając zaś na względzie, że uwzględnienie powództwa nastąpiło wskutek nieuwzględnienia przez Sąd upływu terminu zawitego, o którym mowa w art. 15 ust. 4 u.s.m., zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania Spółdzielni kosztami procesu, albowiem nie mogła ona lege artis w trybie pozasądowym, skonsumentować żądania powódki.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.